

Fotografia na rynku sztuki - Izabela Jaroszevska

Część 1 - Opis zdjęcia do kolekcji.

Galerie prezentujące fotografie artystyczną istniały w Stanach Zjednoczonych od dawna np. galeria Stieglitza "291" czy później "American Place", galeria J. Levy'ego. Ale dopiero od początku lat 70-tych można tak naprawdę mówić o rozwoju artystycznego rynku fotografii. Wtedy powstały w Europie dwie prywatne galerie fotografii: „Die Brücke” Anny Auer w Wiedniu i Galeria A. J. Wilde w Kolonii. A słynne domy aukcyjne Sotheby i Christie w Londynie zaczęły sprzedawać zdjęcia Julii Margaret Cameron, Augusta Sandera, ale również współczesne fotografie Diany Arbus czy Ralpa Gibsona.

Na początku przyjęto zasady i zwyczaje obowiązujące w obrocie grafiką. Z czasem fotografia wytworzyła własne reguły. Bardzo ważne na tym rynku jest zaufanie między fotografem, galerzystą i kolekcjonerem. Dlatego tak istotny jest rzetelny i szczegółowy opis zdjęcia i dotrzymywanie warunków jakości i ilości zdjęć. W fotograficznym obiegu kolekcjonerskim przyjęto terminologię w języku angielskim dotyczącą opisywania dzieła fotograficznego. W opisie zdjęcia do kolekcji obowiązują następujące zasady: w pierwszej kolejności podaje się

- 1) imię i nazwisko autora (lub jego pseudonim)
- 2) tytuł zdjęcia lub autorski opis treści, miejsca, czasu zdjęcia, a także ewentualnie uwagi o pochodzeniu zdjęcia i jego nakładzie
- 3) technika wykonania odbitki;
- 4) nazwa kategorii kolekcjonerskiej z opisem dotyczącym sposobu wykonania odbitki (np. odbitka stykowa, powiększenie), jej sygnowania i datowania;
- 5) miejsce i rok powstania zdjęcia;
- 6) wymiary obrazu fotograficznego (a nie arkusza papieru fotograficznego) w centymetrach lub milimetrach ;
- 7) literatura dotycząca zdjęcia lub twórczości fotografa czyli: ważniejsza pozycja wydawnictw albumowych, książkowych, katalogowych, prezentacji fotografa w czasopiśmie artystycznym z podaniem autora, tytułu, wydawcy, miejsca, roku wydania, strona reprodukcji zdjęcia lub omówienia krytycznego twórczości;

8) uwagi o stanie fizycznym odbitki (szczególnie ważne są informacje o ewentualnych uszkodzeniach przy kolekcjonowaniu starszych zdjęć);

9) numer katalogowy.

Wysokość edycji, wymiary odbitek zależą od fotografa i reguł panujących w poszczególnych galeriach. Sposób sygnowania i oznakowania należy do fotografa, który powinien znać jego reguły. Natomiast klasyfikacja do określonej kategorii należy do przedstawiciela galerii czy muzeum. W obiegu kolekcjonerskim wyróżnia się następujące kategorie : unique print, vintage print, long time print/ modern print, reprint, copy print. Unique print oznacza odbitkę niepowtarzalną. Do tej kategorii należy fotografia, która istnieje tylko w jednym oryginalnym egzemplarzu pozytywowym, który zachował się z przeszłości lub powstał współcześnie. Tak więc odbitce unikatowej można mówić jeżeli negatyw zdjęcia nie istnieje z powodu zaginięcia lub zniszczenia bądź z przypadków losowych lub zamierzonych przez fotografa (np. Brett Weston, który pod koniec życia spalił część swoich negatywów), ale również w związku z użyciem technologii jednorazowego wykonania procesu. Do tej kategorii należą m. in. dagerotypy, ferrotypy, fotogramy pozytywowe w tym luksografia (np. rayogramy), montaż, oryginalne diapozytywy (np. autochromy) oraz zdjęcia polaroidowe, pod warunkiem oczywiście, że nie powstał negatyw razem z pozytywem. Druga kategoria to vintage print czyli odbitka wykonana z oryginalnego negatywu mniej więcej w tym samym czasie co negatyw. Musi być ona wykonana przez samego autora lub pod jego nadzorem artystycznym. Należą do tej kategorii m.in. fotografie wykonane technikami szlachetnymi (np. guma), o ile spełniają wyżej wymienione warunki. Najczęściej używa się tej nazwy w obiegu kolekcjonerskim w stosunku do zdjęć z XIX wieku lub z okresu międzywojennego (w USA). Nie zalicza się do tej grupy odbitek, które powstały z przeznaczeniem do celów publikacji w prasie lub wydawnictwie. Kategoria trzecia to Life time print/ Modern print. Są do niej zaliczane zdjęcia, które zostały wykonane osobiście przez fotografa lub pod jego nadzorem autorskim z oryginalnego negatywu, ale znacznie później od powstania negatywu oraz odbitki wykonane osobiście przez autora współcześnie ze współczesnego negatywu.

Czwarta kategoria - Reprint oznacza współczesną odbitkę z oryginalnego negatywu wykonaną bez udziału autora. Są to z reguły zdjęcia wykonywane po śmierci fotografa przez posiadacza negatywu z oryginalnego negatywu i w miarę możliwości z pomocą notatek autora dotyczących wykonania pozytywu. Piąta kategoria -Copy print oznacza reprodukcję fotograficzną czyli zdjęcia wykonane z odbitki unikatowej lub oryginalnej.

Część 2 - Wykonanie i oprawa odbitki do kolekcji.

Najważniejszymi elementami wykonania odbitki do kolekcji, której założeniem jest wieloletnia trwałość, jest całkowite wypłukanie kwaśnych resztek z procesu wywoływania przez stosowanie kąpeli przerywających (np. roztwór kwasu octowego) oraz odpowiednie utrwalanie. Składa się ono z dwóch części. Utrwalanie wstępne około 2 minut, płukanie w wodzie i utrwalanie właściwe około 2 minut. Najważniejsze, aby utrwalacz zawsze był świeży i aby proces utrwalania nie był za długi. Odbitki wykonuje się na papierze barytowym, nigdy na papierach plastikowych opartych na polietylenie, które mają bardzo krótką trwałość. Produkowane są też specjalne, wysokiej jakości papiery o wzbogaconej ilości srebra (np. Ilford Galerie) z oznaczeniem archiwalnie trwałe (archive fast). Niektórzy fotografowie stosują również inne technologie np. zastępując w procesie pozytywowym bromki srebra solami platyny czy innych metali lub tonując zdjęcie siarczkami np. *żelaza*.. Drugą bardzo istotną kwestią jest bardzo dokładne wypłukanie utwalacza. Polecam najpierw płukanie wstępne około 15 minut, następnie dwuminutowe płukanie w roztworach dobrze usuwających utwalacz np. Lavaquick Tetenala. Następnie długie płukanie właściwe minimum 45 minut z użyciem testów kontrolnych pH (np. nadmanganian potasu) w końcowej fazie płukania. Woda musi równomiernie przepływać przez całą powierzchnię papieru. Służą do tego specjalne urządzenia do płukania odbitek dla celów archiwalnych. Niewskazane jest suszenie odbitki w wysokiej temperaturze (np. na wysoki połysk w suszarkach), korzystniejsze jest utrzymanie naturalnej powierzchni papieru fotograficznego. Dlatego z reguły używa się papieru błyszczącego suszonego bez połysku. Przy wykonywaniu odbitki do kolekcji należy pamiętać, aby wokół obrazu fotograficznego należy pozostawić margines wielkości około 1.5 - 3.5 cm, co służy zarówno ochronie zdjęcia przed uszkodzeniami fizycznymi, ale również do kontroli pH odbitki. Oprócz tego testu, niektóre galerie wymagają od autorów deklaracji gwarancyjnej jakości obrazu.

Podobnie jak w obrocie grafiką artystyczną zdjęcie powinno być właściwie opisane i oznakowane na odwrocie odbitki ołówkiem grafitowym lub tuszem odpornym na wilgoć albo pieczęcią autorską z użyciem tuszu bezkwasowego (non acid) i beztłuszczowego.

Odbitki artystyczne pokazuje się bez oprawy, gdy są wykonane na papierze z szerokimi marginesami. Często jednak w celu ochrony zdjęcia przed zabrudzeniem i uszkodzeniem stosuje się passepartout ze specjalnego bezkwasowego (non acid) kartonu do oprawy zdjęć. Długa styczność kartonu o niskiej jakości powoduje uszkodzenie odbitki. Oprawa zdjęcia jest również korzystna ze względu na to, że w przypadku ekspozycji w oszklonych ramach jest ono chronione od bezpośredniej styczności z powierzchnią szkła. Co do podklejania zdjęć istnieją różne metody. Odbitki przykleja się całą powierzchnią na odpowiedni gładki karton używając bezkwasowych klejów kauczukowych lub tzw. klejów „suchych” na specjalnych foliach (metoda „dry mounting”). Według innej metody zdjęcia w ogóle się nie przykleja do żadnej powierzchni,

tylko do przytrzymania go stosuje się papierowe narożniki w rogach odbitki. Metoda ta jest o tyle korzystniejsza, że pozwala odbitce „oddychać”. Fotografie do przechowywania lub transportu powinny być przekładane cienką bibułą japońską aby zapobiec uszkodzeniu emulsji obrazu. Zdjęcia powinny być magazynowane w temperaturze poniżej 21 C, we względnej wilgotności powietrza 40 - 10 %. W trakcie ekspozycji należy chronić zdjęcie od bezpośrednio padającego światła słonecznego.

Część 3 - Sygnowanie fotografii.

Od ilości istniejących kopii na sprzedaż zależy cena fotografii. Dlatego tak ważne są zasady dotyczące sygnowania fotografii. Z reguły autor na odwrocie odbitki zaznacza, która to jest kopia i ile ich zostało przeznaczonych na sprzedaż (np. 3/20 oznacza, że jest to trzecia kopia z 20 sztuk do sprzedaży). Zawsze przy nazwisku należy umieścić znak autorskiego zastrzeżenia praw reprodukcji czyli copyright ©. Warto również w razie wątpliwości zaznaczyć, gdzie znajduje się góra i dół zdjęcia. Podaję przykładowe normy dotyczące wykonania współczesnego nakładu artystycznego pojedynczej fotografii oraz zestawu fotografii w tece autorskiej opracowaną przez jedną z monachijskich galerii fotografii. Jeśli nakład pojedynczych zdjęć czarno-białych jest ograniczony (np. 50 egzemplarzy), to wykonuje się następujące grupy odbitek artystycznych:

1) 35 egzemplarzy galeryjnych (na sprzedaż) - format arkusza 30x40 cm, wymiar obrazu fotograficznego 22x31,8 cm; kolejno numerowanych, zaczynając od oznaczenia 1/35;

2) 5 egzemplarzy tzw. gabinetowych (nie na sprzedaż) - ten sam format i wymiary; kolejno numerowanych, zaczynając od oznaczenia liczbą 1 /V;

3) 7 egzemplarzy autorskich (nie na sprzedaż) - forma i wymiary takie same, kolejno numerowanych, zaczynając od oznaczenia: artist proof lub a.p. albo épreuve d'artiste lub e.a. oraz liczby 1/7;

4) 3 egzemplarze archiwalne (nie na sprzedaż) - format 30x40 cm wymiary obrazu są większe 23,5x33,9 cm; kolejno numerowanych, zaczynając od oznaczenia liczbą: A 1/III. U dołu z prawej strony na odwrocie odbitki umieszcza się sygnowanie autorskie, u dołu w środku - numer bieżący i liczba oznaczenia (kodu). Ewentualny tytuł fotografii jest powiązany łącznikiem (-) z liczbą oznaczenia (kodu).

Teki autorskie mogą składać się z 5-9 zdjęć z różnymi motywami. Poszczególne zdjęcia z teki istniejące poza nią nie mogą być traktowane jako zdjęcie pojedyncze. Nakład teki jest ograniczony łącznie do 40 egzemplarzy. Nakład teki autorskiej składa się z :

- 1) 30 egzemplarzy teki - galeryjnych (na sprzedaż);
- 2) 3 egzemplarzy teki - gabinetowych (nie na sprzedaż);
- 3) 5 egzemplarzy teki - autorskich (nie na sprzedaż);
- 4) 2 egzemplarzy teki - archiwalnych (nie na sprzedaż).

Galeria określa umowną cenę z autorem biorąc pod uwagę obowiązujący cennik, kosztą rzeczywiste autora i galerii, notowania cen fotografii na aukcjach i w innych galeriach fotografii. Cena ma również związek ze znaczeniem artystycznym i kulturowym twórczości danego fotografa. Poszczególne zdjęcia są wykonywane na papierze barytowym i jako archiwalne trwałe. Jeśli w okresie 10 lat uwidocznią się błędy w wykonaniu odbitki, będą one bezpłatnie wymienione na nowe. Odbitki prasowe nie podlegają ilościowym ograniczeniom, ich format arkusza papieru wynosi 15,2x24 cm, wymiar obrazu 13,7x20 cm. Powinny posiadać widoczny stempel z nazwiskiem, adresem autora oraz oznaczenie press-print (odbitka prasowa). Przedstawione tutaj normy nie są powszechnie obowiązujące, zwłaszcza jeśli chodzi o format i wymiary zdjęć czy wysokość edycji , ale jasno wskazują na zasady rządzące na rynku fotografii. Każda z galerii stara się wypracować własne reguły. Często fotografowie, którzy osiągnęli wysoką pozycję artystyczną sami dyktują warunki co do limitowania i formy prezentacji.

Część 4 - Wartość fotografii.

Wartość fotografii zależy od wielu czynników. O cenie decyduje przede wszystkim nazwisko fotografa. Mają na to wpływ publikacje zdjęć, prezentacje w czasopiśmie artystycznych, indywidualne wystawy w galeriach fotografii, muzeach, galeriach sztuki. Jeżeli zdjęcie jest przedstawiane w kilku znaczących publikacjach, uznane autorytety powołują się na jego wartość artystyczną tworzy się wówczas rodzaj referencji, które będą nadawać fotografii znaczenia kulturowego. Przy zdjęciach z początków historii fotografii w ocenie dużą rolę odgrywa dokumentalna i kulturowa wartość dzieła, którą można ocenić dopiero z upływem kilkudziesięciu lat. Ważna jest data wykonania zdjęcia i data wykonania odbitki, czy została wykonana osobiście przez autora czy tylko pod jego nadzorem. Tak jak i w innych dziedzinach sztuki cena zdjęcia wzrasta wraz z upływem czasu. Ważną kwestią mającą wpływ na cenę jest ilość istniejących kopii na sprzedaż. Oczywiście im mniejsza ilość kopii, tym cena odbitki wyższa. Z reguły autor na odwrocie odbitki sygnuje ją *zaznaczając*, która to jest kopia i ile ich zostało przeznaczonych na sprzedaż. Na cenę może

mieć również wpływ (ale niekoniecznie) wielkość odbitki. Należy jednak pamiętać, że decydującym kryterium oceny jest indywidualny gust kolekcjonera, kustosa, galerzysty, jego wiedza o fotografii, sztuce i kulturze. A więc tak jak w przypadku innych dziedzin sztuki na właściwą wycenę fotografii mają wpływ nie tylko przesłanki techniczne, ale również kryteria estetyczne, których świadomość powinien mieć kolekcjoner.

W Polsce ciągle nie docenia się jeszcze wartości fotografii. Cena za odbitkę wykonaną metodą archiwalną w wysokości 1.000 zł budzi zastrzeżenia, a jest to znikoma wartość w porównaniu do cen w galeriach w świecie. Dlatego chciałabym przedstawić przykładowe ceny fotografii uzyskiwane na aukcjach i w galeriach w innych krajach. Za oryginalne odbitki Edwarda Westona trzeba zapłacić od 18.000 \$ do 200.000 \$!!! Odbitki wykonane z negatywów ojca przez syna Cole'a Westona są tańsze - 2.000 \$ do 5.000 \$. Klasyczne fotografie Ansel Adamsa kosztują od 2.500 \$ do 15.000 \$, André Kertesza od 3.500 \$ do 85.000 \$. Odbitka albuminowa Julii Margaret Cameron *Gareth and Lynette* z 1874 roku kosztuje 20.000 \$, fotografia Jacques-Henri Lartigue *Coco a la Chasse aux Papillons* z 1936 roku - 20.000 \$. Mało znane zdjęcie Henri Cartier-Bressona *Young Woman at a Loom* z 1952 roku - 8.000 \$, a zdawałoby się zwyczajny autoportret Brassai *Brassai Standing in Darkroom in Paris* z 1932 roku aż 19.000 \$; fotografia Bretta Westona *Roof Tops* z 1960 roku - 3.500 \$. Jeżeli chodzi o współczesnych fotografów to np. prace Jana Saudka wahają się w granicach od 1.000 USD (za fotografię kolorowaną przy użyciu tempery żółtkowej *Oh-those three Redheads of early Nineties* z 1992) do 2.800 \$ za *The child*. Odbitka *Mike with Chicken on His Head* Jocka Sturges'a z 1993 roku kosztuje 1.500 \$. Ceny wywoławcze na aukcjach za zdjęcia Annie Leibovitz wynoszą 5.000 \$, zdjęcie Cindy Sherman *tonie Colour* sprzedano za 8.000 \$, fotografię *Piotr biorący lekarstwo przeciw Aids* Nan Goldin, której prace będziemy mogli wkrótce zobaczyć w Polsce, kosztowało 4.000 \$. A zdjęcie pod tytułem *09h12m/-30 stopni* Niemca Thomasa Ruffa fotografującego głównie architekturę i przestrzenie miejskie, również w technice trójwymiarowej, osiągnęło cenę 35.000 funtów! Jak widać trudno jest ustalić jednolite kryterium przy wycenie fotografii. Ale warto zauważyć, że za zdjęcie współczesnego artysty fotografa trzeba zapłacić średnio około 1.500 \$ czyli ponad 5.000 zł. W Polsce profesjonalną sprzedażą zajmuje się m.in. Galeria AF Anny Fronckiewicz; przykładowe ceny: Paweł Żak 1.200 zł, format 30x30; Izabela Jaroszevska 1.200 zł, format 40x50; Ewa Andrzejewska 1.000 zł, format 40x50. Rynek fotografii artystycznej dopiero zaczyna się w Polsce rozwijać. Na razie ceny nie są zbyt wygórowane. Może warto kupić trochę „dobrej fotografii” zanim jej wartość wzrośnie ?

Część 5 - Odbitki cyfrowe.

Ekspansja nowych mediów, zwłaszcza technik cyfrowych skomplikowała sytuację na rynku fotografii. Przez wiele lat barierą dla sprzedaży odbitek cyfrowych w galeriach była nietrwałość wydruków. Obecnie wiele cenionych galerii przyjmuje odbitki cyfrowe na pełnoprawnych zasadach. Muszą tylko spełniać te same warunki co do trwałości jak klasyczne odbitki (czyli conajmniej 100 lat). Oczywiście obowiązują te same zasady co do limitowania serii odbitek.

Powstał też problem nazewnictwa, produkty cyfrowej obróbki nie są odbitkami, tylko wydrukami, chociaż coraz trudniej odróżnić jedne od drugich. Zaczęto więc coraz częściej używać nazwy print dla obu rodzaju zdjęć.

W przypadku używania technik cyfrowych istnieją dwie zasadnicze możliwości zaistnienia na rynku kolekcjonerskim fotografii. Pierwsza z nich to łączenie techniki komputerowej z tradycyjną metodą wykonywania odbitek. Zdjęcie jest wykonane na klasycznym materiale światłoczułym, wywołanym tradycyjnie. Następnie negatyw jest skanowany przy pomocy dobrej jakości skanera i przetworzony w plik graficzny o wysokiej rozdzielczości. W programie Adobe Photoshop wykonywane są wszystkie rozjaśnienia, przyciemnianie, maskowanie, plamkowanie. Z tak przygotowanego pliku jest naświetlany negatyw o wymiarach np. 40x50 cm, który służy do stykowego tworzenia odbitek klasyczną metodą w ciemni. W tym wypadku komputer zastępuje najbardziej żmudny etap pracy w ciemni. Zaletą tej metody jest to, że końcowym produktem jest klasyczna odbitka na papierze barytowym. Druga możliwość to całkowite pominięcie tradycyjnego etapu wykonywania odbitek w ciemni czyli uzyskanie wydruku bezpośrednio z pliku cyfrowego. Aby uzyskać takie odbitki warto pamiętać o kilku rzeczach. Najlepiej jest zeskanować negatyw w jak najwyższej rozdzielczości (zależy to od wielkości wydruku, który chcemy uzyskać). Do druku używa się specjalnych tuszów archiwalnych, które nie ulegają degradacji, a ich trwałość wynosi ponad 100 lat. Jest od 4 do 6 pojemników o różnym stopniu nasycenia (polecam sklep internetowy www.monochrom.com). Ważne, aby dostosować profile do druku w różnych odcieniach szarości (bez zmiany odbitki są czasami za blade lub następuje „posteryzacja”). Do drukowania wystarczą drukarki Epsona, model Epson StylusPhoto 1290 ma możliwość druku do formatu A3. Do wydruku używa się specjalnych papierów archiwalnych. Produkuje je m.in. Tetenal, Kentmere, a znana firma Berger produkuje papier do wydruków oparty o swoje wspaniałe klasyczne papiery

barytowe, pokryte specjalną powłoką nieświatłoczułą. Bardzo ważne jest więc, że papier na którym powstaje odbitka jest zmodyfikowanym, ale tradycyjnym papierem do fotografii czarno-białej. Są też do kupienia specjalne papiery bezdrzewne, bawełniane, ze znakami wodnymi, są one jednak bardzo drogie. Można używać również papieru przeznaczonego do wykonywania odbitek platynowych, nie powleczonego emulsją soli żelaza.

Powstaje pytanie czy to jest jeszcze fotografia ? Większość współczesnych fotografów uważa, że komputer to po prostu nowe narzędzie, ale zdjęcie ciągle robi człowiek.

Osobiście jestem zdania, że każdy fotograf powinien przejść przez etap ciemni. Dopiero wówczas może w pełni świadomie i twórczo wykorzystywać możliwości komputera.

Jeżeli chodzi o manipulacje komputerowe jestem dosyć konserwatywna. Komputer zastępuje pracę w ciemni, ale nie wprowadzam żadnych zmian w fotografowanej rzeczywistości (nie dodaje, ani nie usuwam żadnych elementów). Prezentuję dwie fotografie, jedna jest maskowana tradycyjną metodą pod powiększalnikiem, druga na komputerze (ale odbitka wykonana w ciemni). Różnica jest niezauważalna.

Przy pisaniu artykułów korzystałam m.in. z informacji zawartych w szwajcarskim czasopiśmie *Print letter* Zrich 1976-1982 oraz przedstawionych przez Zbigniewa E. Zegana w kwartalniku *Fotografia* 4/1986.

Izabela Jaroszevska jest wykładowcą i dyrektorem w Europejskiej Akademii Fotografii w Warszawie

© **Izabela Jaroszevska**

www.korex.net.pl